Nr. 210 (z dod. por.). Dnia 1 sierpnia. Wtorek. Dnia 20 lipca (1 sierpnia) 1893r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutrzejsza uroczystość N. Panny Marji Anielskiej obchodzona będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami w kościołach: św. Anny (pobernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niezwykła to postać, ten pruski minister finansów, p. Miquel. Od trzech lat przeprowadza bardzo gruntowną reformę podatkową, na której wszyscy jego poprzednicy w ostatnich trzech lat dziesiątkach połamali zęby. Zaledwie zaś reformę doprowadził do końca, zaczyna myśleć o nowych, bardzo rozległych zmianach w niemieckiej finansowości, które niebawem już przedstawione być mają na zjeździe ministrów skarbu niemieckich państw związkowych we Frankfurcie nad Menem.

Najosobliwszą jednak cechą duchową dzisiejszego ministra skarbu w Prusiech jest łatwość, z jaką przybiera i zmienia barwy w swoim przyodziewku politycznym, jakkolwiek na chlubę p. ministra dodać można, iż płaszcza na obu ramionach nie nosi i do kameleonowych zmian w politycznym swoim sposobie myślenia przyznaje się z otwartością wielką. Przez lat 24 prowadził Miquel wespół z przyjacielem swoim Bennigsenem partję narodowo-liberalną, a w parlamencie był postrachem zarówno dla konserwatystów, jak i dla centrum. Dużo wody w Sprei upłynęło i czasy zmieniły się znacznie. Odszedł na spoczynek we Friedrichsruhe ks. Bismark, nowe prądy zyskiwać zaczęły powoli popularność. Wierny towarzysz Miquela, Bennigsen, opuścił ruchliwe lecz wyczerpujące stanowisko przywódzcy partji i poszedł na nadprezydenta do Hannoweru. Czuć było na całem terytorjum Niemiec nowe powiewy.

Odczuł je i zrozumiał p. Miquel i na wpływowem wielce stanowisku nadburmistrza Frankfurtu zaczął iść z nowemi prądami. Za czasów Bismarka nie byłby się wybił nadburmistrz frankfurcki wysoko, bo był zawsze zbyt samodzielnym w swoich czynach i zbyt rzutkim w pomysłach. Ale gwiazda bismarkowska zagasła, a nowi ludzi wychodzić zaczęli z ukrycia. Punktem przełomowym w karjerze nadburmistrza frankfurckiego była pamiętna mowa, wypowiedziana na zgromadzeniu dziennikarzy w Mainstadzie, w której p. Miquel nazwał dotychczasowe stronnictwa wprost rupieciami bez wartości i zapowiedział konieczność nowego grupowania się stronnictw. Niebawem potem zwróciły się oczy ogółu niemieckiego na śmiałego mowcę z Mainstadtu. Cesarz potrzebował nowych ludzi i powołał Miquela do steru finansów pruskich. Była chwila, gdy p. Miquel uważany był za jedynego kandydata do kanclerstwa.

Stało się jednak inaczej i dobrze się dla finansowości pruskiej stało. Nowy minister niezwykłą, jak na 60-letniego człowieka, rozwinął na nowem stanowisku energję. Jednocześnie zaś zaszła zmiana w poglądach politycznych ministra. To, co w mowie majnsztadzkiej wskazywał jako projekt daleki, obecnie w czyn wprowadzać zaczął. Traktował partje parlamentarne z punktu widzenia swego nowego stanowiska. Konserwatyści, którzy spodziewali się przeciwnika w p. Miquelu, znaleźli w nim sprzymierzeńca. Jego reforma podatkowa bardzo dobrze robiła interesom agrarnym, które konserwatyści na czele swoich programów stawiać zwykli. Centrum, dotychczas wrogie Miquelowi, jako przywódzcy narodowych liberałów, innemi oczami spoglądać zaczęło na p. Miquela, jako reformatora prawa wyborczego, i finansowym projektom ministra skarbu łaskawe wciąż dawało poparcie.

Jedynie narodowo-liberalni źle wyszli na tem, iż ich poprzedni przywódzca zamienił nadburmistrzowstwo Frankfurtu na ministerjum pruskie. Nic w nowym ministrze pruskim nie pozostało z dawnego burmistrza frankfurckiego. Potargał on wszelkie węzły, łączące go tradycyjnie z narodowo-liberalnymi, i na własną rękę rozpoczął żywot nowy, w którym *salus reipublicae*, a raczej odnowa finansowa Prus na pierwszym stanęła planie, i to bez żadnej konkurencji. Człowiek, który niegdyś tyle krwi napsuł konserwatystom, dziś stał się im tak miły i potrzebny, iż przynoszą mu na ofiarę osobistość tyle w sferach konserwatywnych wpływową, jak sekretarza stanu do spraw finansowych związku niemieckiego, v. Maltzahna.

Zwracamy na tem miejscu uwagę na sylwetkę duchową ministra skarbu pruskiego, gdyż w chwili obecnej stoi p. Miquel znów na świeczniku tak, jak stał przed trzema laty, gdy po raz pierwszy dostrzeżono w nim człowieka przyszłości. Konferencja ministrów skarbu państw związkowych, zwołana do Frankfurtu z inicjatywy Miquela, rozszerza codzień swój program. Przed kilku dniami miano tam rozprawiać o środkach finansowych, które przedsięwziąć należy, aby pokryć wydatki nadzwyczajne na reformę wojskową; dziś już konferencja ma w programie plan całej reformy skarbowości niemieckiej, który przygotował Miquel i po raz pierwszy pragnie przedstawić na poufnem zebraniu ministrów. Wraz z wystąpieniem Miquela na pierwszy plan, przychodzi na światło dzienne i wielokrotnie już stawiany projekt utworzenia odpowiedzialnego ministerjum skarbu dla państw Rzeszy. Oczywiście tym odpowiedzialnym ministrem nie mógłby być kto inny, jak Miquel, mąż kameleonowych przekonań, lecz wielkiej pracy i niepospolitych zdolności.

Ruch wyborczy wzmaga się na całem terytorjum rzeczypospolitej francuskiej. Codziennie tak w Paryżu, jak na prowincji odbywają się zgromadzenia oddzielnych partyj. Nie ulega wątpliwości, iż prezes izby deputowanych, Kazimierz Perier, prezes ministrów Dupuy i minister handlu Térrier przejdą bez wyborów ściślejszych. Henryk Brisson niema kontrkandydata w Paryżu. Ciężka walka czeka Floqueta w 11-ym okręgu paryskim, Clémenceau w Draguignan, Rouviera w Grasse i Reinacha w jednym z okręgów Alp Niższych. W Loches stawia kandydaturę tamtejszy mer i członek rady jeneralnej Wilson, osławiony zięć nieboszczyka Grevy'ego. Socjaliści w całym kraju stawiają stu kandydatów. Jak zapewnia Lafargue, z całej setki utrzyma się najwyżej 30-tu.

Świeżo podpisany w Berlinie traktat niemiecko-angielski, dotyczący regulacji granic w Kilimandżaro, dotyczy głównie pretensyj, jakie brytyjskie Stowarzyszenie wschodnio afrykańskie rościło do terytorjów Rombo, Useri i Kimandelia. Obecnie całe Kilimandżaro bez wyjątku przeszło w posiadanie rządu niemieckiego.

Sprawę organizacji senatu belgijskiego doprowadzono w Brukselli do końca, dzięki kompromisowi pomiędzy rządem, prawicą, a skrajną lewicą. Senat belgijski składać się będzie ze 101 członków, z których 75 wybierać mają wyborcy, którzy płacą najmniej 1,500 franków podatków bezpośrednich. Jak

---

13)

FELKA.

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

28-go lutego.

Kochana moja, najdroższa mamo!

Chociaż mama nie do mnie pisała, ale mi pani Skrodzka cały list na głos przeczytała. Teraz ona mamie odpisuje i mnie także kazała pisać, żeby listy za jedną marką poszły. Ze dwie godziny chyba— nic tylko ciągle płakałam. Choć się mama na mnie gniewa, ale ja już widzę, że mi mama wszystko przebaczy. A że już nigdy nic podobnego więcej nie zrobię, to się na to mamie na wszystkie świętości zaklinam. Jak pamięć tatki kocham, jak mamę najszczerzej kocham. Widzi mama: na wszystko, co mam najdroższego, się zaprzysięgłam, toby mnie pan Bóg ciężko skarał, jakbym przysięgę złamała.

Pani Skrodzka była trochę zła po tym liście. Mówiła, że mama niesłusznie ma do niej pretensję, bo ona nie jest moją matką, żeby mnie pilnowała, a ze swojemi dziećmi ma i tak dosyć kłopotów. Za to, żem przed nią trochę kłamała, nie gniewała się wcale, tylko nigdy się tego po mnie nie spodziewała. Już chyba nigdy w życiu nic przed nikim nie skłamię, bo tyle mam teraz wstydu, że nie wiem, gdzie oczy podziać. Ja już dawno przeczuwałam, że to się wszystko wyda, ale co ja miałam wtedy robić? Najgorzej to raz skłamać, bo potem, choć się i nie chce, to trzeba.

Z tego, co mi mama kazała zrobić, to już wolę, żeby on tu do nas tylko przychodził, niż żebym go wcale miała nie znać. Pani Skrodzka na wszystko się zgodziła i mam go w tym tygodniu jeszcze do nas wprowadzić. Pierwszego dnia, jak tylko po mnie przyjdzie, zaraz mu to opowiem. On się pewnie zgodzi, bom mu już dużo o pp. Skrodzkich opowiadała.

To bardzo dobrze, że się tak wszystko stało, bo jak już muszę tak zrobić, to wszystko zrobię i raz chociaż będę zupełnie spokojna. A już w ostatnich czasach to ciągle wiedziałam, że coś źle się robi i coraz gorzej, tylko nie mogłam sobie dać rady, jakby to wszystko naprawić. Nieraz niby nie chciałam albo iść gdzie z nim albo nieprawdę powiedzieć, a tymczasem tak się zawsze wszystko nieszczęśliwie układało, że koniecznie musiałam. Tylko mi teraz okropnie wstyd państwa Skrodzkich. Sama nie wiem, jak ja im w oczy będę mogła spojrzeć. Ale dobrze mi tak, to pan Bóg mnie tak skarał i na całe życie mam teraz naukę. Bardzo mama dobrze zrobiła, że im mama wszystko opisała, bardzo dobrze. Niech mam za swoje. Aż mi się coś dziwnego robi, jak sobie wszystko przypomnę.

Tylko jeżeli on się nie zgodzi do nas przychodzić, to ja już zupełnie nie wiem, co będzie. Będę go ogromnie prosiła, powiem mu, że jeżeli nie, to się mamy wcale nie znać, jak mama kazała, ale bo ja wiem, czy to co pomoże? Jak sobie o tem pomyślę, to zupełnie nie mogę o tem myśleć. Ale napewno tak zrobię, mamo, choćby mi się miało nie wiem co robić. Niech mi tylko mama przebaczy wszystko, moja mamo złota, moja mamo najdroższa, moja mamo kochana! Ja już mamę i w rączki i w nóżki i w kolana całuję, za wszystko, com złego zrobiła, przepraszam ze wszystkich sił, tylko niech mi mama na ten jedyny raz daruje. Jeżeli mi mama na ten list odpisze, to już umyślnie do spowiedzi pójdę, chociaż byłam niedawno i samemu panu Bogu obiecam poprawę. Jak mi już sam pan Bóg przebaczy, to i mama przecież może. A ja będę mamę za to ogromnie zawsze kochała, sama mama zobaczy.

Panu Kazimierzowi niech mama także przebaczy, bo on tu nic a nic nie był winien. Chciał mi tylko przyjemność zrobić, a zkąd on mógł wiedzieć, co to z tego wszystkiego wyjdzie? To ja jestem wszystkiemu winna. Żebym była nie poszła na ten spacer, nieby nie było i do teatru byśmy nie poszli. Ja najwięcej jestem winna. Ale czy ja wiedziałam, mój Boże, że on mnie do teatru zaprosi? Już niech się mama lepiej trochę więcej na mnie rozgniewa, tylko na niego nie, boby mu pewnie było strasznie przykro, a ja bym tego znieść nie mogła.

Całuję mamę po tysiące i miljony razy w każde oczko i w szyję, jak to mama najwięcej lubiła, kiedyśmy dawniej razem sypiały i kiedy to mnie mama ogromnie jeszcze kochała. Jak na lato do mamy przyjadę, to codzień i rano i w wieczór będę tak mamę całowała i wszystkie pierze mamie podrę, zobaczy mama.

Felka.

(*D. c. n.*) *Ignacy Dąbrowski.*

wiadomo, poprzedni cenzus wyborczy wymagał 2,000 franków takich podatków. Pozostałych 26-iu senatorów otrzymuje mandaty od rad prowincjonalnych, bez konieczności zachowania warunków cenzusu podatkowego. Kwestję sporną wielu senatorów rozstrzygnie nowe prawo wyborcze, które opracować ma ministerjum spraw wewnętrznych. W ten sposób reforma senatu nie przyniesie zbyt wybitnych zmian w dotychczasowej organizacji. Senat pozostaje nadal instytucją, zależną przeważnie od sfer uprzywilejowanych majątkowo.

O skandalu w parlamencie angielskim ostatnia poczta przynosi następujące szczegóły. Przed samą godziną 10-tą wieczorem, gdy Chamberlain zwalczał poglądy Gladstona na paragrafy finansowe bilu irlandzkiego, z ławy nacjonalistów padł wyraz: „Judasz"! Członkowie partji konserwatywnej zażądali wezwania do porządku deputowanego O'Connora, który wyraz wymieniony rzucił Chamberlainowi. Izba gmin zawrzała wzburzeniem ogromnem. Pomiędzy nacjonalistami a konserwatystami wszczęła się walka na pięści, trwająca cały kwadrans. Przewodniczący wezwał O'Connora, aby obelżywy wykrzyknik odwołał. Skandalu podobnego nigdy jeszcze mury parlamentu angielskiego nie widziały. *J. R.*

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Landeck w lipcu.

Pośród wód, cieszących się uznaniem, zwłaszcza w cierpieniach kobiecych, wybitne miejsce zajmuje: Landeck.

Nie tylko jednak płeć piękna znaleźć tu może skuteczne środki lecznicze w znakomitych głównie kąpielach, ale i brzydka połowa rodzaju ludzkiego, korzystać powinnaby z cichego, spokojnego, malowniczego, a pełnego zieloności i ożywczego powietrza ustronia! Zwłaszcza dla przepracowanych i zdenerwowanych, znudzonych gwarem wielkomiejskiego życia, szukających wypoczynku i wielkiego spokoju mężczyzn nadają się tutejsze wody, poprostu jako bezpretensjonalne, spokojne, może nieco nudnawe, ale dziwnie ukajające i usypiające rezstrojone i rozigrane fibry.

Sprzyja temu nawet samo położenie kąpielowego miejsca, wyniesionego na 450 metrów nad powierzchnią morza i rozłożonego w romantycznej południowo-wschodniej części Sudetów, hrabstwa Glatz. Zasłonięta ze wszystkich prawie stron wzgórzami wznoszącemi się po nad poziom miejscami przeszło na 900 metrów (jak Schneebergna 1424 metry), porosłemi jodłowemi i sosnowemi lasami, nie przedstawia ona imponujących, ponurych, skalistych wyniosłości, nie ma dzikich urwisk, których widok przejmuje strachem, budzi grozę, ale raczej łagodne, gorzkie, wesołe, śmiejące się, pełne powabu obrazy, które przemawiać się zdają jakimś spokojem i same rozpraszać smutne myśli.

Z Warszawy można się tu łatwo i tanio przedostać. Już z Katowic nabywa się bilety sezonowe (mające ważność na 45 dni i kosztujące, o ile pamiętam, 26 marek II-ga kl., a coś 16 kl. III, w czem objęty jest już i powrót i przejazd pocztą). Kto pragnie się zatrzymać w Wrocławiu, musi zrobić małe zboczenie, i, ztąd dojechawszy do Camentz lub Glatz (Klocko), stamtąd powozem, lub pocztą dostać się na miejsce. Poczta kosztuje około trzech marek na osobę, powóz jedno lub dwukonny od ugody, ilości pakunku i osób, od 8 do 12 marek.

Mieszkań do wyboru (w 110-iu domach) ma się poddostatkiem, w cenie od 3 do 40 marek (co znowu zależy od wielkości, umeblowania pokojów, tudzież piętra, na którem leżą, jak wreszcie i od samego położenia domu, zakresu pobytu i sezonu). Urządzenie ich jest w ogóle porządne, a nawet czasem i ze względnym komfortem. Nadto, jest tu około sześciu hotelów z restauracjami, w których można znale ć obiady i w ogóle jedzenie, chociaż, po większej części ma się je i po domach dla czasowych lokatorów tychże. Kuchnia miejscowa jednak, czysto niemiecka, dla nas nader jest niesmaczną.

Pięć źródeł dostarcza wody do picia i głównie kąpieli. Woda w nich w mniejszych ilościach jest przezrocza, jak kryształ, bezbarwna, o zapachu i smaku, zdradzających w niej siarkę. W większych ilościach przedstawia się ona ślicznej barwy niebieskawo-zielonkawej, czem zbliża się do morskiej fali. Temperatura wynosi od 20 do 28° Celsjusza.

Oprócz kąpieli w źródłach Jerzego i Marji, są tu w użyciu, jako środki lecznicze, kąpiele błotne, tusze hydropatja w Talheimie, kąpiele podług metody ks. Kneipa w Germanenbad, rozmaite wody mineralne, serwatka, mleko, kefir, masaż, kuracja elektrycznością i podług systemu prof. dra Oertela.

Doktorów jest aż 8-iu, z tych dwóch polaków dr. Ostrowicz i Pomorski. Ten ostatni przeważnie leczy cierpienia kobiece i nerwowe. Głównie używa on środków naturalnych, perswazji, wpływu moralnego, w ostateczności tylko i w wyjątkowych razach uciekając się do aptecznych. Oddziaływać się stara za pomocą, jeżeli się wyrazić można, suggestji, co w cierpieniach, zwłaszcza nerwowych, nader bywa skutecznem. Starając się zaś i o rozrywkę dla swoich pacjentów, zbliża i zaznajamia ich, urządza i ułatwia spacery i wycieczki zbiorowe w śliczne tutejsze bliższe i dalsze okolice i cieszy się zasłużonem uznaniem.

Tak zwana kurtaksa jest dosyć wysoką, wynosi ona 15 marek od osoby, 21 od dwóch i 25 od więcej, należących do jednej rodziny. Prawda, iż opłacanie jej nadaje prawo korzystania darmo z muzyki, promenad, koncertów, reunionów, czytelni i spacerów, a przytem zapewnia pewne, zresztą nader nieznaczne, zmniejszenie w opłacie za kąpiele.

Oprócz reunionów, dotąd wielce nieożywionych, mamy teatr, koncerty przyjezdnych artystów i artystek (jak Tosti), przedstawienia magików i brzuchomowców. W zarządzie kąpielowym, gdzie opłaca się kurtaksę i nabywa kąpielowe bilety, jest wypożyczalnia książek, druga znajduje się w maleńkiej księgarni. Potrzeby wreszcie duchowe zaspokajają dwie kapliczki. W jednej z nich *(Marienkapeln)* codziennie o 6-ej i 8-ej zrana odprawiane są msze św.

Osób dotąd zjechało 2,000 przeszło, przeważnie pań (w ostatnich latach bywało do 6,000). Towarzystwo wyłącznie jest niemieckie, złożone z żon obywateli ziemskich, urzędników i kupcowych. Arystokracji i cudzoziemców prawie, że niema, albo bardzo przynajmniej niewiele. Z Królestwa bawią profesorstwo Wierzbowscy, panie: Manitius, Bogusławska, Brzezińska, Szostakowska, Bogk, senatorowa Karnicka z córkami, sędziowie okręgowi: Moldenhawer i Łukin z rodziną i całe plejady mieszkanek z Łodzi, Nalewek i ulicy Franciszkańskiej. Dziwne jest, iż w tem kole kobiet bardzo mało spotyka się urodziwych, a i te nieliczne są to po większej części warszawianki i w ogóle polki.

Nie chcąc przedłużać mojej korespondencji, nie wspominam, ani opisuję ślicznych bliższych i dalszych okolic, jak: Schollstein, Kurpenstein, Achilles i Hohenzollernfelsen, Schneeberg i Marie Schnee, Wölfelsfall i Troppengrotte, nadmienię tylko na zakończenie, iż mamy ciągle śliczne pogody, że nie dokuczają nam ani upały, na jakie skarżą się w środkowej Europie, ani deszcze i burze, o jakich donosił wasz *Kurjer* w wiadomościach z kraju. Wspomniawszy o nim, wyznam, iż dziwiło mnie to, że w czytelni, śród mnogich gazet, z warszawskich spotkałem się tylko z jednem pismem. Jeżeli gdzie, to za granicą czuć się daje brak waszego organu, który, jak stary przyjaciel, przynosi pożądane wiadomości o tem wszystkiem, co się u nas dzieje, notuje skrzętnie brukowe wypadki, a tem samem dla warszawiaka, na obczyźnie zwłaszcza, nieposlednią i rzetelną ma wartość, tembardziej, że i pozostałym w kraju przynosi wieści od ich znowu znajomych i blizkich, bawiących za granicą. *A. M.*

Kuchnia elektryczna.

Cudo to, naturalnie, pojawiło się na wystawie czykagoskiej.

Oglądać ją można w północnej części galerji gmachu dla elektryczności. W skromnym pawilonie bostońskiej „Electric Heating Corporation", na zwyczajnym stole, pokrytym serwetą, stoi kształt kostki mająca czarna skrzynka, obok zaś na innym stole trzy okrągłe czarne blaty i kilka naczyń blaszanych, z których każde przy pomocy drutu, na biało i zielono pomalowanego, łączy się z przewodnikiem elektrycznym.

Na pierwszy rzut oka wygląda to wszystko razem niby laboratorjum elektryczne. Kto się tu wszakże zjawia między godz. 11-tą a 2-gą, łacno odgadnie, iż kuchnię poprostu ma przed sobą. Oto uwija się przed nim murzyn—murzyni najlepszymi są kucharzami w Ameryce—w stereotypowym kostiumie kucharskim, zajęty przygotowywaniem potraw, dokoła zaś niego tłum kobiet, wsłuchanych w prelekcję apostoła kuchen elektrycznych, miss Heleny Ludwiki Johnson.

Tak, to kuchnia przyszłości! Kuchnie, podpalane drzewem i węglem, dawno już w Ameryce wyszły z mody; zwycięstwo nad niemi odniosły kuchnie gazowe. Zyskiwano przy nich pod wielu względami, oszczędzano na przestrzeni, czasie i kosztach; zdawało się, ostatnim były wyrazem doskonałości, aż oto kuchnia elektryczna wystąpiła do walki o lepsze.

Główna jej zaleta tkwi w usunięciu zupełnem wszelkiego paleniska, kuchnia bowiem taka niczem innem jest, jak poprostu zbiorem garnków elektrycznych. Na wystawie jest sporo garnków takich do przyrządzania kawy, herbaty i t. p. Różnią się one od zwyczajnych drutem jedynie elektrycznym, wplecionym w dno ich od spodu. Zawiera ono płytę żelazną emaljowaną, w emalji tej zaś rozpościera się cienka druciana siatka, poprzez którą przebiega prąd elektryczny i rozgrzewa garnek. Płyty takie z podstawkami nabywać można i osobno, i na nich to, niby n fajerce, ustawia się garnki lub inne naczynia kuchenne.

Do pieczenia i smażenia, dwóch wielce poważnych aktów w ekonomji kuchennej, obmyślono oddzielny przyrząd, którym jest właśnie wyżej wspomniana czarna skrzynka. Przeznaczona do użytku domowego, mierzy w każdym kierunku 50 centymetrów, do użytku hotelowego, restauracyjnego długą jest na $1\frac{1}{2}$ metra. Ściany wewnętrzne skrzynki wyrobione są z żelaza, zewnętrzne z drzewa lub asbestu, tak, iż ciepło wnętrza nieznacznie tylko na zewnątrz odczuwać się daje. Jedna z bocznych ścian jest ze szkła, co ułatwia niezmiernie dopilnowanie aktu pieczenia lub smażenia. Termometr, przytwierdzony we wnętrzu skrzynki, wskazuje w niem stopień ciepła.

Garnki, płyty i skrzynka spoczywają na zwyczajnym stole. Gdy chcemy gotować, wprowadzamy poprostu druty elektryczne w śrubki, u dna przyrządów pomieszczone, i to tem więcej drutów, im wyższej życzymy sobie temperatury. W ciągu jednej minuty płyta się rozgrzewa, w ciągu dwóch minut ustawione na niej żelazka do prasowania, w ciągu 15-tu minut kwarta wody dochodzi do wrzenia i t. p.

W ogóle przy gotowaniu elektrycznem oszczędza się prawie połowę czasu, przyczem unika się prawie zupełnie strat na cieple przez promieniowanie. Przez odszrubowanie drutów i usunięcie płyt i garnków ze stołu, niknie wszelki ślad gotowania, tak, iż na upartego w salonach można sobie nawet kuchnie urządzać. Palenisko elektryczne—to stenografja kuchenna.

Posiada jednak jedną wielką wadę, oto potrzebuje koniecznie elektryczności. Gdzie jej w domu niema, tam i stenografja kuchenna niemożliwa. Obecnie kuchnie elektryczne czynne są w Ameryce nie więcej, jak w stu egzemplarzach, po klubach, hotelach i na statkach parowych, w domach prywatnych niezmierną są jeszcze rzadkością. W miarę rozpowszechniania się oświetlenia elektrycznego po domach, zyska i kuchnia elektryczna na rozpowszechnieniu i sprowadzi może kiedyś zapowiedzianą przez miss Johnson rewolucję w gospodarstwie domowem.

(=)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst przepisów o nowem szacowaniu nieruchomości do oznaczenia wysokości podatków ziemskich. Według działu II-go wzmiankowanego rozporządzenia „szacunek według ogłoszonych przepisów należy przeprowadzić w gubernjach, gdzie wprowadzona została Najwyżej ustanowiona d. 24-go czerwca 1890-go r. ustawa o instytucjach ziemskich z wyjątkiem: Petersburga, Moskwy i Odessy". W ten sposób przepisy te nie stosują się do gubernij Królestwa Polskiego.

= *Petersb. wied.* donoszą, że przy układach w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, poruszona została kwestja ustanowienia sprzedaży żyta do Niemiec na wagę, licząc po 122 funty holenderskie. Środek ten powinien posłużyć do zmniejszenia tranzakcyj terminowych i pozbawić kupców berlińskich, którzy ustanawiają ceny dla całych Niemiec, możności skupowania tylko nizkich gatunków żyta. Russcy eksporterzy będą w możności zawierania tranzakcyj bezpośrednio z młynarzami, podczas gdy teraz cały towar przywożony przechodzi przez ręce większych spekulantów.

= W nadchodzący piątek w Petersburgu rozpoczną się posiedzenia zjazdu przedstawicieli kolejowych w sprawie ułożenia rozkładu jazdy na sezon zimowy.

= P. gubernator warszawski otrzymał w dniu 28-ym lipca sprawozdania telegraficzne o stanie urodzajów ze wszystkich powiatów. Wszędzie sprzęt żyta pomyślny, a próby wydajności ziarna wypadają bardzo dobrze. Sprzęt pszenicy niebawem się rozpocznie, jare zboża dobre, a okopowe rośliny, dzięki spadłym deszczom, zupełnie się poprawiły. W sprawozdaniach zaznaczono, że ceny siana i koniczyny idą ciągle w górę.

= W zeszłym miesiącu, jak donosi *Gaz. polic.*, na choroby zakaźne zapadło w mieście 451 osób, a z tej liczby zmarło 131. Ospa najbardziej grasowała na ulicach: Mostowej, Nowolipkach, Nowolipiu, Fabrycznej, Krochmalnej, Pawiej, Stawki i Targowej; odra przy ulicach: Ogrodowej i Krochmalnej; tyfus brzuszny przy ul. Miłej; tyfus wysypkowy przy ul.: Krochmalnej, Franciszkańskiej, Pańskiej, Pawiej, Gęsiej, Twardej, placu Grzybowskim, Ząbkowskiej, Ogrodowej i Browarnej; krwawa dysenterja na Nalewkach.

= Jazda konna wzdłuż dawnego placu Ujazdowskiego, od ulicy Pięknej do Rozdroża, została już wzbronioną z powodu zbliżania się robót około zakładania parku do ostatniej linji drzew przy alei. Również w tym punkcie ustała nauka jazdy na welocypedach, a stragany i hipodrom dla dzieci będą już usunięte niezadługo.

= W b. gmachu fabryki stali na Nowej Pradze, zamienionym na warsztaty okręgowe artylerji, wznowiono czynność wodociągów i odbudowano śluzy, z których będzie można korzystać na wypadek pożaru na tem przedmieściu.

= Pociągi kolei obwodowej, kursujące z dworca wiedeńskiego na terespolski i odwrotnie, nie mają prawie wcale pasażerów. Zwłaszcza pociąg wieczorny, komunikujący kurjer z Moskwy z wiedeńskim, nigdy nie wiezie nikogo. Zdaje się wszakże, że przypisać to należy brakom odpowiednich ogłoszeń i opóźnianiu się z odejściem tego pociągu, gdyż osoby, jadące na kolej wiedeńską, korzystają z dorożek i tramwajów.

= Na kolei terespolskiej, w remizie wagonowej, stoją już wyekwipowane i gotowe do ruchu wagony sanitarne, powleczone białą farbą, a to wskutek depesz okólnikowych, otrzymanych z głównego zarządu kolei skarbowych, które to depesze w swoim czasie, jeżeli się okaże potrzeba, zawiadomią o puszczeniu w ruch tych wagonów przy pociągach pasażerskich.

= W nadchodzący piątek, o godz. 8-mej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna nr. 19) odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych z udziałem rzeczywistych członków tej instytucji.

= Artysta-malarz Jul. Fałat wyjechał na lato do Zakopanego.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: dyrektor archiwum ministerjum spraw zagranicznych r. r. t. baron Büler do Berlina, urzędnik ministerjum finansów rz. r. st. Paszkiewicz do Petersburga i stały członek komisyj do spraw włościańskich rz. r. st. Bożerianow do Piotrkowa; przyjechali: t. r. Buch z Nałęczowa i ochmistrz hr. Karol Jezierski z Kielc.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Chwast", a w Nowym operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy" (pierwszy raz).

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro komedję Sardou „Andrea".

* Teatr Nowy daje jutro po raz drugi „Wesołych spadkobierców" Weinbergera.

* Na scenie teatru Nowego odbyła się dzisiaj próba czytana z trzyaktowej krotochwili Jerzego Feydeau i Maurycego Desvallières p. t. „Champignol mimo woli" (Champignol malgré lui).

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 332, Nowym 513; w teatrzyku Eldorado 220; na operetce francuskiej 512; na wieczorze specjalnym orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 91 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 42.

= Koncert wczorajszy.

(*St. Ciech.*). Umiejętność układania zajmujących kombinacyj programowych stanowi widocznie jedną ze specjalności dyrektora Quasta.

Dzięki temu mieliśmy wczoraj wieczór złożony z dzieł trzech kompozytorów, do pewnego stopnia mogących charakteryzować sztukę współczesną, jakkolwiek nie można zaliczyć ich do rzędu talentów pierwszorzędnych, są to bowiem tylko „epigoni", którzy skupiają się około tradycyj wybitniejszych.

W utworach Goldmarka, Lassena i Hoffmanna przeważa pierwiastek kolorystyczny, zarówno w użyciu środków orkiestrowych, jak i całego bogactwa harmonji współczesnej.

Więc nic też dziwnego, że co chwila spotykamy się z odgłosami Wagnera, kojarzącego się z nastrojem orjentalnym u Goldmarka, autora uwertury „Sakuntala" i opery „Królowa Saby", które reprezentowały twórczość tego muzyka.

Do rzędu kompozytorów okolicznościowych, o stylu nader płynnym, chociaż niepozbawionym ogólników kapelmistrzowskich, należy Lassen, autor wielu popularnych pieśni o szlachetniejszym nastroju lirycznym.

Z orkiestrowych utworów jego słyszeliśmy uwerturę „Beethoven", napisaną z motywów wielkiego symfonisty na obchód setnej rocznicy jego urodzin, uwerturę „uroczystą" na temat pieśni turyńskich i t. d.

Nareszcie Henryk Hoffmann przedstawia tradycję mendelsonowską, o zarysach przejrzystych, melodyjnych, bez wybitnej oryginalności w pomysłach, za to igrającej fakturą zręczną, opracowaną drobiazgowo.

Cały szereg utworów charakterystycznych, wśród których wyróżniało się pełne życia *scherzo* „W słonecznych promieniach", przedstawił Hoffmanna, jako autora drobiazgów rodzajowych, zręcznych, chociaż bez głębszego znaczenia artystycznego, które autor symfonji „Fritjof", opery „Anusia z Taran" i t. p. zdawał się przed lat dziesiątkiem zdobywać.

Wykonanie barwne, zwłaszcza istotnie trudnych utworów Goldmarka i Lassena, zjednało orkiestrze holenderskiej i jej przewodnikowi objawy zasłużonego uznania.

= Wyjazd dzieci.

W dniu dzisiejszym pociągiem pośpiesznym kolei wiedeńskiej wyjechało 75 wychowańców (20 dziewcząt i 55 chłopców) zakładu przy szpitalu Dzieciątka Jezus do Częstochowy, w której okolicy przez pewien czas korzystać będą z gościnności p. Fuksa, obywatela i kupca częstochowskiego.

Wysłanie dzieci, zapowiedziane a następnie odłożone z powodu odmowy zarządu kolei wiedeńskiej udzielenia biletów bezpłatnych, mogło być doprowadzone do skutku dzięki ofiarności nieznanego z nazwiska ofiarodawcy, który na ten cel nadesłał rs. 300.

Wysłane do Częstochowy dzieci pozostawać będą pod opieką ks. Padkowskiego i trzech siostr miłosierdzia.

= Wybory.

W uzupełnieniu wczorajszego naszego sprawozdania z ogólnego zgromadzenia Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego, podajemy poniżej rezultat wyborów.

Do zarządu, składającego się z 7-iu członków, wybrani zostali pp.: Ber. Lauterbach, Edw. Wiślicki, Szym. Methal, Bron. Szafir, Maur. Kaliski, Ad. Silberbaum, Sz. Hirszman;

na kandydatów pp.: Józef Koral, Leon Langführ.

Do cząstkowego zebrania (20-u członków) pp.: Zygmunt Hirszband, H. Najmanowicz, Józef Szpak, Szym. Drumlewicz, Ed. Dutlingier, B. Grünbaum, H. Weltsztaub, M. Kuratow, Em. Funk, Sam. Frejman: D. Lindenberg, Maur. Flaum, Kazim. Kobryner, M. Korngold, Lud. Daum, Iz. Rosenthal, Henr. Akst, S. Marymunt, J. Saltzstein.

Kartek wyborczych znaleziono w urnach 157.

= U wioślarzy.

W ostatniej wycieczce sportowej brały udział nowe, tylko co sprowadzone dwie łodzie 4-wiosłowe, półrasowe, z nasadniemi dulkami, które otrzymały nazwy „Wieprz" i „Warta".

Łodzie te, sprowadzone z Hamburga od fabrykanta Heitmanna, są trochę przyciężkie, mają typ odpowiadający 6-wiosłówkom i w ogóle nie są tak dobre, jakby się tego po cenie (około 400 rs. za sztukę) i po pierwszorzędnej firmie spodziewać należało.

Ale komitet Towarzystwa wioślarskiego, który wszystko, co tylko mógł, uczynił, ażeby jak najlepiej załatwić ten sprawunek, w takich wypadkach jest w bardzo trudnem położeniu. Należność fabrykantowi trzeba wysłać z góry, gdyż inaczej łodzi nie wyekspedjuje, hamburski klub wioślarski (*Hamburger Ruder Club*), do którego towarzystwo nasze zwracało się z prośbą w przeszłym roku o pośredniczenie w takich sprawach, z koleżeńską uczynnością oświadczył, iż na to nie ma czasu.

Uprzejme...

Oprócz powyższych dwóch łodzi nadeszły od Heitmanna dwa bardzo piękne scullingi, które zostały nazwane: „Prądnik" i „Bystrzyca".

Koszt tych ostatnich wynosi około 400 rs.

= Błędne koło.

Zarząd fabryki R. i Sp., w celu położenia tamy „poniedziałkowaniu" robotników, wypłatę zarobków tygodniowych przeniósł na środy.

Systemu pomienionego jednak zaniechano, robotnicy bowiem zaczęli świętować... we czwartki.

= Burza.

Rok bieżący należy do niezwykle obfitych w ulewy i burze, których już kilka w ciągą bieżącego lata naliczyć możemy.

Ostatnia z nich, w d. 26-ym lipca, nie wyrządziwszy zbyt wielkich szkód w pobliżu naszego miasta, w niektórych okolicach srożyła się z daleko większą siłą.

Tak np. z powiatu ostrołęckiego donoszą, że szalony wicher literalnie obrócił w perzynę całą wioseczkę Damięty pod Goworowem i do szczętu zniósł około dwudziestu składających ją chat.

Szczęśliwym trafem z ludźmi, przeważnie znajdującemi się podówczas w polu, nie było nieszczęśliwych wypadków.

Za to pola, wioski uległy zupełnemu zniszczeniu i cała krestencja, rozniesiona przez wicher, przepadła.

Ludność pozostała bez dachu i sposobu do życia.

Rzecz szczególna, że ta sama burza w innych, nawet bardzo blizkich wsiach słabe zaledwie po sobie pozostawiła ślady.

= Kradzieże.

Pod № 22-im przy ul. Świętojerskiej S. Hoppensztadtowi skradziono towar skórzany; złodziej, Szlama Fajgenblum, uciekł z łupem. — Na cmentarzu powązkowskim p. Bronisławie Majkowskiej skradziono woreczek, zawierający 83 rs. w banknotach i 5 sztuk złotych monet. — W mieszkaniu Bokgera, pod № 6-ym przy ul. Karmelickiej, spełniono kradzież różnych przedmiotów na sumę 300 rs. — Z. Lichtenbergowi, pod № 29-ym przy ul. Nowolipki, służąca Welczerówna skradła garderobę i klejnoty wartości 200 rs.

= Napaść.

Kowal, Konstanty Cegielski, przechodząc nad Wisłą wprost ul. Bolęść, został napadnięty przez trzech drabów, którzy go tak ciężko pobili i poranili, iż nieprzytomnego C. odwieziono do szpitala św. Rocha.

Napastników: Feliksa Siemianowicza, Adama Kozińskiego i Romana Kosińskiego, aresztowano.

Przyczyną napadu była zemsta osobista.

= Z ulicy.

Czteroletni Mendel Hafer, zamieszkały pod № 28-ym przy ul. Nowolipie, bawiąc się na ul. Karmelickiej bez dozoru, wpadł do budującego się kanału.

Wydobyto malca z bolesnemi obrażeniami na całem ciele.

W przejściu przez ul. Okopową Szymon Rutalski, liczący 84 lata wieku, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

= Błonica.

W domu pod № 15-ym przy ul. Hożej ukazała się błonica.

Dezynfekcję zarządzono, a zmarłe na błonicę 2-letnie dziecko niezwłocznie odesłano do domu przedpogrzebowego na Powązki.

= Z porażenia.

Kilkodniowe upały w końcu zeszłego tygodnia spowodowały sporo wypadków porażeń słonecznych, zwłaszcza pośród dzieci.

Oto cztery ofiary, które wskutek zapalenia mózgu, wywołanego porażeniem, po kilku dniach zmarły:

Przy ul. Czerniakowskiej 11-letni Szczepan Malczyński, na Pelcowiznie Wojciech Kosianek i 10-letnia Elżbieta Dąbkowska, wreszcie w Zakrzewie 7-letni Józef Derenda.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej w bawarji, pod № 13-ym przy ul. Przyrynek, zerwała się lampa wisząca, wskutek czego ogień ogarnął podłogę i różne sprzęty.

Od nieostrożnie wysuniętego płomienia gazowego w sali do tańca przy ul. Komitetowej wszczął się pożar.

W obu wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 2-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędą się licytacje na dokonanie robót: 1) na gruntowną naprawę budynku ratuszowego w m. Skierniewicach od rs. 1366; 2) na gruntowną naprawę rzeźni miejskiej w Skierniewicach od rs. 2220; 3) na gruntowną naprawę budynków miejskich w Skierniewicach od rs. 2951. Wadja są wymagane w rozmiarze $^1/_{10}$ sum kosztorysowych.

— D. 2-go sierpnia, o godz. $5^1/_2$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

Dla młodej nauczycielki utrzymującej matkę, na wyjazd dla poratowania zdrowia.

Bezimiennie rs. 3.

Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

W. W. rs. 2.

— Wdowa bez żadnych środków do życia, prosi o jakiekolwiek zajęcie przy gospodarstwie, reparacji bielizny lub do zarządu domu na wyjazd. Ulica Chmielna № 76. Antonina Baranowska.

Dla biednych uczniów, którzy wyjechali na ofiarowany im letni pobyt, a którym brak rs. 25 na koszta powrotu do Warszawy.

Bezimiennie rs. 5.

Dla rodziny biednego zadłużonego urzędnika R (Browarna № 8).

Bezimiennie rs. 5.

Na biedną matkę 4-ga małoletnich dzieci, mąż nieobecny (Wolność № 3 m. 10).

Bezimiennie rs. 5.

Dla Beaty Łechtańskiej, wdowy z 3-em drobnych dzieci (Nizka № 28 m. 1).

Bezimiennie rs. 5.

Dla młodej nauczycielki utrzymującej matkę, której potrzebna pomoc dla poratowania zdrowia.

Bezimiennie rs. 5.—Dobiecka kop. 30. — W dzień imienin dnia 31 lipca ś. p. Ignacego Rostalskiego, rodzina składa rs. 5.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

C. rs. 3.

Nekrologja.

Ś. † P.

Romuald Stypułkowski,

urzędnik Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami przeżywszy lat 37 zakończył życie w Jabłonnie w majątku J. W. Augusta hr. Potockiego w dniu 31-ym lipca r. b. Stroskana żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciói i znajomych na żałobne nabożeństwo do parafjalnego kościoła w Chotomowie o godz. **11-ej** rano w środę, t. j. w dniu 2-im sierpnia r. b., oraz ua wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tymże dniu na cmentarz miejscowy w Chotomowie. 3181

† W dniu 30-ym lipca r. b. zakończyła życie

ś. p. Balbina z Kossobudzkich ODECHOWSKA,

wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 76. Stroskane dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła WW. Świętych na Grzybowie w dniu 2 sierpnia, o godz. **10-ej** zrana odbyć się mające, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 2—3176

† Dnia 2-go sierpnia r. b., jako w dzień imienin

Ś. † P.

Anieli z Milewskich Sieciech-Bilczyńskiej,

wdowy po doktorze medycyny i za syna jej ś. p. **KONRADA**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —3178—

† W dniu 2-im sierpnia 1893 r., o godz. **9 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo oraz poświęcenie grobu matki mojej

ś. p. Wiktorji Domaszewskiej,

na które przybyły syn z Moskwy zaprasza serdecznie krewnych, przyjaciół i znajomych.

—3186— **Ignacy Domaszewski.**

† Wszystkim życzliwym, którzy w dniu wczorajszym odprowadzili drogie nam zwłoki matki naszej

ś. p. Weroniki Ludwiki ZBIKOWSKIEJ,

pozostali w ciężkim smutku syn, synowa i wnuki składają serdeczne „Bóg zapłać". —3187

† We środę, dnia 2 sierpnia, jako w dniu imienin

ś. p. Alfonsa Szmajkowskiego,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godz. **10-ej** zrana, na które krewnych i znajomych zaprasza

—3184— **Wdowa z synem.**

† W dniu 3-im sierpnia r. b., to jest we czwartek, jako w dniu imienin

ś. p. Augusta Miaskowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **8 i pół** zrana, na które pozostała żona z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1009—

† W dniu 2-im sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. **Salomei Kalinowskiej**, a to z legatu przez niegdy Salomeję Kalinowską uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —995—

† Niniejszem składam serdeczne podziękowanie przyjaciołom i życzliwym licznie zebranym na żałobne nabożeństwo w drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córeczki mojej

ś. p. Antoniny ze Strusiów WYSOCKIEJ,

osobliwie zaś panu G. M. za wykonanie rzewnych pieśni, które jej niegdyś życie zapełniały, dziś ją w śnie wiecznym kołyszą, a duch jej z zagrobu szle podziękowanie, osobom należącym do chóru i wszystkim, którzy uczcili pamięć zmarłej i współczują mej boleści, niech Bóg stokrotnie zapłaci, jest to jedyną pociechą w smutnem życiu mojem, za co też składam pełne wdzięczności podziękowanie.

3164 **MATKA.**

Z Petersburga.

Ostatni okólnik p. ministra finansów, który przytoczyliśmy na innem miejscu, *Birż. wied.* komentują w sposób następujący:

„Tę okoliczność, że taryfa podwyższona nie została tymczasowo zastosowana do produktów rolnych i przemysłowych Austro-Węgier, należy, według pogłosek, przypisać temu, że układy z Austrją w sprawie zawarcia traktatu handlowego w ostatnich czasach posunęły się o tyle, iż spodziewane jest osiągnięcie pomyślnych rezultatów w niedalekiej już przyszłości. Układy z Austrją odbywają się na gruncie obustronnych ustępstw, przyczem obadwa mocarstwa obowiązują się zapewnić sobie prawa państw najbardziej uprzywilejowanych. Pragnieniem Austrji jest pozyskanie podobnych ulg, jakie ustanowione były w Rosji względem dowozu z Francji. Natomiast Rosja, jak słychać, zażądała nadania jej tych samych praw, z jakich korzystają Niemcy na mocy traktatu handlowego austrjacko-niemieckiego z r. z., oraz tych samych ulg, jakie Austrja mogłaby zapewnić innym mocarstwom, z któremi prowadzi układy. Układy w tej kwestji wobec widocznej obustronnej chęci, aby dojść do porozumienia, prowadzą się w sposób ożywiony zarówno w Petersburgu, jak i w Wiedniu, przyczem wymiana myśli następuje prawie codziennie".

W ostatnich czasach sprawy celne w prasie russkiej usunęły chwilowo na drugi plan wszelkie inne kwestje bieżące. Dzienniki petersburskie, sprawie tej poświęcają obszerne artykuły.

W *Petersb. wied.* czytamy:

„W końcu lipca rozpoczęły się dwie wojny, obiedwie nie zbyt groźne dla pokoju europejskiego: francusko-sjamska i russko-niemiecka, celna. Co się tyczy tej ostatniej, wkrótce zdecydowane będzie, jak mają odpowiedzieć Niemcy na ogłoszenie russkiej taryfy różniczkowej. Baron Marschall ma przywieźć do Berlina wiadomość o zamiarach młodego monarchy, do których zastosuje się i ostateczna decyzja rady związkowej. Spodziewać się należy, iż rada związkowa skorzysta z nadanego jej prawa i podwyższy o 50% cła od wszystkich towarów, idących z Rosji. Postanowienie to uczyni oczywiście niemożliwym dowóz zboża russkiego do Niemiec i pomiędzy innemi zrujnuje kupców Gdańska oraz innych miast w Prusach Wschodnich, zkąd izby handlowe jeszcze na wiosnę roku bieżącego złożyły władzy centralnej cały szereg petycyj w kwestji konieczności zawarcia russko-niemieckiej konwencji handlowej. Nieprzejednany nastrój wśród wyższej biurokracji niemieckiej, o której książę Bismark w tych dniach odezwał się znów nieprzychylnie, nie dziwi nas wcale; w samych sferach kierujących Berlina są przecież przekonani o tem, iż rząd russki po dawnemu jest skłonny do zgody i że pragnąłby uniknąć wojny celnej. Ale w Petersburgu oczywiście zupełnie inaczej zaczną myśleć po wyzwaniu ze strony Berlina. Cesarz Wilhelm II-gi złożyłby dowód wielkiej mądrości politycznej, gdyby pohamował swych niedaleko widzących współpracowników, których osobista inicjatywa prowadziła tylko Niemcy do nieustannych klęsk moralnych i materjalnych."

Now. wr. zamieściło następującą notatkę pod datą 29-go z. m.:

„Otrzymana nocy dzisiejszej depesza wiedeńska zapowiada nieoczekiwany zwrot w usposobieniu rządu austrjacko-węgierskiego, mimo to jednak Austrja pragnie może szczerze utrwalenia stosunków handlowych z Rosją za pośrednictwem traktatu i waha się tylko pod wpływem Berlina. Wkrótce to zresztą się wyjaśni. Zdaje się wszakże, iż *Fremdenblatt*, organ austrjackiego ministerjum spraw zagranicznych, w komunikacie swym przygotowywa nas do czegoś niedobrego, twierdzi bowiem kategorycznie, iż żadną miarą nie godzi się upatrywać związku przyczynowego między rokowaniami austrjacko-russkiemi a rokowaniami niemiecko-russkiemi." Czyżby słowa te miały oznaczać, że Austrja chce schować się za plecy swego sprzymierzeńca i zacznie także przewlekać swe rokowania z Rosją?"

W *Grażdaninie* czytamy:

„Tak więc w odpowiedzi na wprowadzenie od 1-go b. m. maksymalnej taryfy celnej ze strony Rosji Niemcy podwyższają swoją taryfę o 50%. Jednocześnie rubel odrazu spadł na giełdzie berlińskiej do $212\frac{1}{4}$. Zdaje się, że Berlin znów zaczął grać na zniżkę rubli kredytowych i prawdopodobnie z zupełnem przekonaniem o zyskowności podobnej operacji. Czyżby, wobec kampanji, rozpoczętej z takiem zacietrzewieniem przeciw russkiemu kredytowi państwowemu, miałaby Rosja ograniczyć się tylko na hamowaniu zapędów spekulantów giełdowych w zakresie operacyj na różnicę i czyby nie czas było ustanowić w całej rozciągłości tak odpowiednie w obecnej sytuacji postanowienie ministra Kankrina co do zupełnego zakazu wywożenia rubli kredytowych za granicę?"

W *Petersb. wied.* znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Wiele osób, opierając się na pogłoskach o tem, że przy budowie kolei zachodnio-syberyjskiej potrzebni są urzędnicy i oficjaliści, i spodziewając się znaleść zajęcie, przyjeżdża nawet wraz z rodzinami do tak odległego punktu, jak Czelabińsk, gdzie znajduje się zarząd, i bez środków do życia i możności otrzymania zajęcia wpada w nędzę.

„Aby zapobiedz podobnym wypadkom, uważam za konieczne podać do wiadomości publicznej, że na kolei zachodnio-syberyjskiej w obecnej chwili niema zupełnie miejsc wakujących i że takich miejsc w najbliższej przyszłości również nie będzie, wobec czego nadsyłane pocztą prośby o pozyskanie miejsca muszą pozostać bez odpowiedzi. Naczelnik robót na kolei zachodnio-syberyjskiej inżenier K. Michajłowskij."

W *Praw. wiestn.* czytamy: „Pomiędzy Kaliszem a wsią podmiejską, Dóbrzec mały, leży droga boczna 3 kategorji, stanowiąca drogę podjazdową do przechodzącej przez to miasto szosy do komory celnej w Szczypiornie. Wzmiankowana droga, długości 150 sążni, znajduje się, skutkiem wyjątkowo niedogodnych warunków gruntu, stale w złym stanie, skutkiem czego utrudniona jest komunikacja z miastem mieszkańców oraz wojsk, rozkwaterowanych we wsi Dubrzec mały. W celu doprowadzenia wzmiankowanej kolei do stanu zadawalniającego, technicy miejscowi zaprojektowali wyrównanie jej, usypanie żwirem, sporządzenie rowów po bokach i budowę mostu, co pociągnie mniej więcej za sobą koszt 1,000 rs. Wszystkie te roboty, na zasadzie art. 18-go Najwyżej zatwierdzonych d. 1-go lipca 1870-go r. przepisów o utrzymaniu dróg ziemskich w gubernjach nadwiślańskich, winny być wykonane na koszt właścicieli sąsiednich, coż jednakże w danym wypadku byłoby dla tych ostatnich wielce uciążliwem. Roztrząsnąwszy na posiedzeniu d. 27-go czerwca r. b. okoliczności tej sprawy i wziąwszy pod uwagę, że w obecnej w chwili urządzone są we wsi koszary dla wojska, skutkiem czego droga ta do Kalisza zdobywa szczególne znaczenie i wymaga dla swego utrzymania dużych kosztów, komitet ministrów uznał za słuszne pociągnąć do ponoszenia kosztów utrzymania jej wszystkich mieszkańców gminy, w okręgu której znajduje się droga. W dalszym ciągu komitet zaopinjował, aby: wzmiankowaną drogę przenieść z 3-ej do 2-ej kategorji, koszt zaś jej uporządkowania, w ilości 1,000 rs., pokryć z sum podatku podróżnego. Opinja ta komitetu d. 8-go lipca r. b. Najwyżej zatwierdzona została.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KLUB TURYSTÓW.

Zakopane 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Czynią się tu zabiegi około utworzenia klubu turystów z siedzibą w Zakopanem. Celem klubu mają być wycieczki turystyczne do mniej znanych a godnych widzenia miejscowości słowiańskich w ogóle. Statut, wzorowany na ustawach klubów: alpejskiego peszteńskiego i praskiego, w tych dniach podany będzie do zatwierdzenia. Klub czynny będzie od r. p.

MANEWRY.

Wiedeń 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ogłoszono program manewrów jesiennych. Cesarz Franciszek Józef przytomny będzie końcowym manewrom dziesiątego i jedenastego korpusu armji pod Jaworowem pomiędzy d. 2 a 7-ym września. Przez ten czas rezydencją monarszą będzie zamek w Lubieniach pod Krakowcem. D. 7-go września uda się cesarz na manewry siódmego korpusu pod Beressebes. Rezydencją ma być zamek w Wenkheimie. Następnie w d. 17-ym września rozpoczną się manewry pod Steinamanger w obecności cesarza niemieckiego i króla saskiego.

Wiedeń 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W tych dniach oczekiwanem jest w Fiume przybycie eskadry angielskiej.

Berlin 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Program podróży cesarza Wilhelma do Alzacji i Lotaryngji na manewry przedstawia się, jak następuje: Cesarz przybędzie w d. 3-im września z Trewiru na stację Devant-les-Ponts pod Metzem, zkąd orszak cesarski uda się na pole manewrów pod Bramą Francuską. Dopiero po manewrach odbędzie się wjazd cesarski do Metzu. Pierwsze ćwiczenia oddziałów armji odbędę się w Urville. Po manewrach zapowiedziana jest wielka defilada uczniów szkół lotaryńskich. Wielkie manewry rozpoczną się pod Urville w d. 5-ym września.

Berlin 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przybycie następcy tronu włoskiego, księcia Neapolu na wielkie manewry armji niemieckiej pod Urville, w Lotaryngji, nie jest dotychczas zapowiedziane urzędowo.

WOJNA W SJAMIE.

Paryż 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszystkie dzienniki witają radośnie zwycięstwo dyplomacji francuskiej, przewidują jednak, iż rokowania z Anglją co do terytorjów spornych nad górnym Mekongiem połączone będą ze znacznemi trudnościami.

Paryż 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Odpowiedź rządu na deklarację Sjamu zawiera oświadczenie, iż blokada wybrzeży sjamskich nie będzie zdjętą, dopóki rząd sjamski nie wypełni warunków, postawionych w ultimatum. Również przez czas trwania prowizorjum wojska francuskie zajmować będą jeden z fortów sjamskich.

Paryż 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Na interpelację lorda Dufferina minister spraw zewnętrznych, Develle, oświadczył, iż rada ministrów rozstrzygnie kwestję, czy należy angielskie okręty handlowe wyłączyć z blokady.

Paryż 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Wczorajsza rada ministerjalna, odbyta pod prezydencją Carnota, jednomyślnie postanowiła przyjąć deklarację Sjamu, wyrażającą zgodę na ultimatum. Francuski minister rezydent w Sjamie, Pavie, otrzymał polecenie, aby niezwłocznie powrócił do Bangkoku. Lord Dufferin odbył wieczorem dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych, Devellem. Rada ministrów zarządziła środki, mające na celu zapewnienie, iż Sjam zobowiązanie wykona. Jednocześnie rada uchwaliła, aby Sjam wypłacił w ciągu czterech tygodni sumę, żądaną jako odszkodowanie. Również w ciągu czterech tygodni odstąpione na rzecz Francji terytorjum winno być opuszczone przez wojska sjamskie.

Londyn 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Biuro Reutera* nadsyła telegram następujący: Rząd francuski żąda, jako gwarancji wypełnienia warunków ultimatum, prowizorycznego zajęcia przez wojska francuskie portu Shontabon, oraz usunięcia sjamskiego posterunku wojskowego w jednym z punktów granicznych w Kambodży.

Londyn 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— *Biuro Reutera* donosi z Bangkoku: Francuzi zajęli formalnie wyspę Kohsichang. Mieszkańcy tamtejsi pochodzenia sjamskiego zostali wydaleni siłą, również jak sjamscy urzędnicy celni; kilka okrętów transportowych pod flagą angielską zatrzymano. Na nadbrzeżnej stacji telegraficznej, na pałacu królewskim i budynkach komory celnej wywieszono trójbarwną flagę francuską, ale po niejakim czasie usunięto ją wskutek protestu sjamczyków. Parowiec sjamski, płynący do Bangkoku, zatrzymały w drodze pancerniki francuskie. Załoga sjamska, która nic nie wiedziała o blokadzie, opuściła okręt. Statek zajęty przez wojska francuskie skierowano ku wybrzeżu. Władze sjamskie uznały fakt ten za nielegalny.

Londyn 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd angielski odmawia uznania prawomocności blokady francuskiej na wybrzeżach sjamskich, gdyż blokada zarządzona została bez wymaganego w takich razach przez prawo międzynarodowe piśmiennego zawiadomienia mocarstw, pośrednio lub bezpośrednio w sprawie sjamskiej zainteresowanych.

Londyn 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd angielski zamierza zażądać od rządu francuskiego odszkodowania za straty, zrządzone handlowi angielskiemu przez wstrzymanie ruchów okrętów angielskich na wodach sjamskich.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Paryż 1-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W wielu miejscowościach Algieru zauważono kilkakrotne trzęsienie ziemi. Zdjęta przerażeniem ludność obozuje przeważnie pod gołem niebem.

CHOLERA.

Neapol 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W samym Neapolu, a zwłaszcza na przedmieściach wzmaga się cholera.

CYKLON.

Rzym 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Straszliwy cyklon przeszedł nad Rzymem. Kilkanaście domów runęło w gruzy. Niższa część miasta stoi pod wodą. Straty są bardzo wielkie.

WYBORY.

Sofja 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Szumli i Czirganie podczas wyborów zaszły sceny burzliwe.

W BRAZYLJI.

Nowy-Jork 1-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Walki krwawe na ulicach Rosario trwają w dalszym ciągu. Cudzoziemcy łączą się z ruchem powstańczym. Gubernator Santa-Fe poczynił starania w kierunku pozyskania interwencji rządu argentyńskiego. Lalatę zajęli radykałowie. Kongres, odbywający obecnie posiedzenia w Buenos-Ayres, obraduje nad zarządzeniami, jakie przedsiębrać należy w celu stłumienia ruchu zbrojnego.

Nowy Jork 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Powstanie w Buenos Ayres przybiera coraz to szersze rozmiary. Wojska radykałów pod Rosa rio pobite na głowę. Sześćdziesięciu ludzi zabitych, kilkuset odniosło rany. Oczekiwane jest lada chwila ogłoszenie z rozporządzenia kongresu stanu wojennego w prowincjach: San-Louis, Santa-Fe i Buenos Ayres.

Nowy Jork 1-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Kongres argentyński ogłosił stan oblężenia.

PRZESILENIE FINANSOWE.

Nowy Jork 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zawiesiły wypłaty: w prowincji Oregon trzy banki, w Indjana, Illinois, Wisconsin, Ohio po jednym.

Wiedeń 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Król Karol rumuński przybył do Neuwied.

Poznań 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Szef jeneralnego sztabu piątego korpusu armji zaprzecza krążącym pogłoskom, jakoby na polu ćwiczeń wojskowych pod Lammsdorf podczas strzelania pułku polowego granat zabił człowieka.

Duchów 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dziś do kopalni Florentyny pod Bilinem wdarły się piaski płynne. Szczegóły katastrofy dotychczas niewiadome.

Gliwice 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na tutejszej stacji kolejowej wyszedł z szyn pociąg towarowy, naładowany węglem. Kilka wagonów podruzgotanych zalega szyny. Wypadku z ludźmi nie było.

Londyn 1-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Włoską misję katolicką w Mianjang, o 90 mil angielskich od Hankou, pospólstwo chińskie zrównało z ziemią.

Londyn 1-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— *Times* dowiaduje się z Zanzibaru: Belgijczycy, wspierani przez niewolników z Manjema, stoczyli walkę z arabami Tippu Tippa. Arabowie stracili 60 ludzi. Układy w Witu z Fumo Omari nie doprowadziły dotychczas do pożądanego rezultatu. Atak na fort Omari staje się koniecznością coraz bardziej naglącą.

Berlin 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **212 70** (wczoraj 213.—)
Ruble na dostawę **211 50** (wczoraj 211.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 211.75 i 211.50 za ruble w płaceniu, co się równa kursom 47.20 i $47.27\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. $9.67\frac{1}{2}$ z odbiorem natychmiastowym. U nas było dziś bardzo drogo. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim **kursem** 47.55 (**odpowiadającym** kursowi 210.30 **m. bez kosztów**) za **Berlin wpłatowy** i podniosło tę cenę wobec braku oddawców i żywego zapotrzebowania waluty do 47.80 ((t. j. 209.20 **m. za 100 rs.**). **Różnice tworzyły** dziś 25 kop. i 30 kop. **przy porównaniu** wczorajszego kursu **końcowego** na korzyść Berlina. **W dostawach robiono dziś** niewiele. **Sprzedano dostawy** z odbiorem **stałym** w końcu b. m. po 47.50 i 47.55.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. **Krótkim Berlinem obracano po** 47.55, $47.57\frac{1}{2}$, 47.60, $47.62\frac{1}{2}$, 47.65, $47.67\frac{1}{2}$, 47.70, 47.75 i 47.80, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż krótki** osiągano 38.65. **Wiedeń krótki** brano po 78.15.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki** 47.85, **za Londyn krótki** 9.73, **za** Paryż **krótki** 38.80 **i za Wiedeń krótki** 78.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe. Za listy likwidacyjne żądano po 97.50 i 77.30, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Zabrano kilkanaście premjówek II em. z roku 1866-go po 225.59. Bilety Banku Państwa I-ej, II i VI em. chciano zbywać po 103.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 95.50 oraz po 95.— trzy pozostałe serje, bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.50 oraz po 99.30 listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$%, a umieszczono kilkanaście tysięcy $4\frac{1}{2}$% listów zastawnych ziemskich po 99.15.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.15 I-ej i II-ej serji, po 102.— III-ej s., po 101.80 IV-ej ser. i po 101.40 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilkanaście tysięcy III-ej serji po 101.65, 101.70 i 101.75, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.25.

W żądanniu, bez ruchu, 5% listy zastawne miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej serji po 101.—.

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 290.—, kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. fabr. cukru Czersk po 301—, akcyj tych szukano w końcu giełdy po 305.—. Ofiarowano akcje Tow. Hermanowa po 377.— i 370.— akcyj Łyszkwice, których ulokowano kilkanaście po 365.—. Za kilkanaście akcyj Tow. zakładów w Zawierciu zapłacono po 417.— i 418.—, przy chęci otrzymania 420.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.56.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^3, do 11.46^4 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. $9.12\frac{1}{2}$— 2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1-ym sierpnia r. b. — Dowozy w dniu dzisiejszym były nieznaczne, co wobec tego nie mogła się rozwinąć wyraźna tendencja. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, z tego z próbek ofiarowano, kupowano tylko białą po 6.10, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta wystawiono na sprzedaż 700 korcy, w tem z próbek 300 korcy, wyborowe gatunki oddawano po 4.50, średnio po 4.40. Dowozy owsa wynosiły 100 korcy, ceny nie zmieniły się, płacono po 3.15 do 3.60 stosownie do gatunku. Siano kupowano po 40 do 50 kop., słomę po 25 do 28 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	10	wagonów
Owsa	—	"	1	"	7	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej . . .	—	"	—	"	3	"
Kaszy jaglanej . . .	4	"	4	"	113	"
Kaszy gryczanej . .	—	"	—	"	3	"
Ryżu	—	"	—	"	14	"
Pszenicy	—	"	—	"	16	"
Jęczmienia	—	"	—	"	4	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	3	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	3	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej . .	—	"	—	"	—	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	2	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	4	wag.	5	wag.	178	wagonów.

Cukier. W ubiegłym tygodniu ceny rafinady w głowach nie uległy zmianie, podczas gdy ceny kostek podniosły się w ostatnich dniach znowu 5 kop. W początku tygodnia mianowicie wszystkie gatunki kostek były w zaofiarowaniu po rs. 3.95; w środku tygodnia zaś sprzedano kilka wagonów kostek z dostawą na sierpień po rs. 4, a obecnie żądają za pierwszorzędne gatunki: jak Czersk, Michałów i t. p. rs. 4 już i w pojedynczych beczkach. Mączka cukrowa krystaliczna pozostała bez zmiany. Notowano rafinadę: za Hermanów płacono rs. 3.90 do $3.92\frac{1}{2}$, inne marki 3.90, kostki rs. 4; mączka cukrowa krystaliczna w pełnych ładunkach płacona po rs. $3.32\frac{1}{2}$ do rs. $3.33\frac{3}{4}$.

Wapno trzyma się wciąż bardzo mocno, przy żywem zapotrzebowaniu. Płacono za sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, radomskie rs. 1.10, kieleckie rs. 1.10; sulejowskie węglem palone rs. 1.05, inne marki od 90 kop. do rs. 1.05 za korzec 250-funtowy stosownie do gatunku.

Zapasy okowity wynosiły w d. 13-ym czerwca

w okręgu akcyzowym:	r. 1892-go stopni alkoholu	r. 1893-go bezwodnego
warszawskim . . .	1,314,318	1,260.027
skierniewicko-grójeck.	4,182,593	5,130,336
włocławskim	3,851,056	$3,890,276\frac{1}{2}$
siedleckim	4,239,987	4,609,230
łukowskim	3,053,277	4,425,673
bialskim	6,225,001	$6,973,903\frac{1}{2}$

W ogóle w d. 13-ym czerwca r. b. zapasy okowity w gubernji warszawskiej wynosiły $10,280,684\frac{1}{2}$ stopni, to jest były o $632,717\frac{1}{2}$ stopni, zaś w gub. siedleckiej wynosiły $16,008,896\frac{1}{2}$ stopni, czyli były o $1,490,631\frac{1}{2}$ stopni alkoholu bezwodnego większe, niż w tymże dniu 1892-go r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Za niedzielny różowy wachlarzyk bardzo dziękuję. Czemu mam przypisać twą serdeczność i życzliwość nieraz już mi okazywaną? Dlaczego tak długo się ukrywasz? Twój gust poetyczny zaciekawia mnie.—Jerozolimska. 3177

— Do „Najdzielniejszegp z W.”
Róża pamięta o tobie, niezapomni i w grobie.
3183 Zasmucona.

Najobfitszy Wybór!

OBIĆ PAPIEROWYCH

wszelkiego rodzaju, najnowszych deseni i kolorów. **Najtaniej** można kupić u

SAPIECHY.

Ceny fabryczne—prawdziwie tanie.

Niecała nr 11, Hotel Brühlowski 13.

Próby Obić udzielają się bezpłatnie. 891r

Najpierwsza w kraju od 1871 roku istniejąca

FABRYKA GILZ

Stanisława Skrędzelewskiego

w Warszawie, ulica Żórawia Nr 12.

Po przeniesieniu do obecnego obszernego lokalu. jest w możności zadość uczynić wszelkim zapotrzpbowaniom PP. Konsumentów.

Zwraca się uwagę na markę fabryczną, wyobrażającą plac z kościołem św. Aleksandra w Warszawie i tylko za wyroby taką marką opatrzone, fabryka odpowiedzialność przyjmuje. 1424

CZARNIECKA GÓRA, 1423

stacja klimatyczna leśno-górska i zakład hydropatyczny, w świetnych warunkach sanitarnych, 3 wiorsty od stacji Niekłań dr. Dąbrowskiej. Kuracje: Oertla dla sercowych, Kneippa, djetetyczne i kąpielowe.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 24866

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, przeniesione zostało, Świętokrzyzka 15, oficyna parter. 25319

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24616

Akcentem paryzkim udzielam lekcyj, konwersacji francuzkiej u siebie i na mieście, zastać 2—4. Chmielna 14, m. 24. 25179

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 23444

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazjów. Chmielna 76, mieszkania 34. 25425

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 25372

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-sze piętro. 25477

Nauczyciel matematyki, posiadający języki, udziela lekcyj; przygotowuje do szkół, z matematyki do klas najwyższych. Adres: Wilcza 21—5. 25428

Nauczycielka z konwersacją francuzką, niemiecką, russką, przygotowuje do gimnazjum. Królewska 17—8, od 1-ej do 4-tej. 25444

Niemka wykształcona, potrzebna do konwersacji na godziny. Wierzbowa 7, mieszkania 5. 25468

Nauczycielka muzyki, przedmiotów, przyjmie lekcje za obiady. Oferty przyjmuje Kurjer „Nauka." 25475

Osoba młoda, posiadająca średnie wykształcenie, obznajmiona także z metodą Froebla i umiejąca krawiecczyznę, poszukuje zaraz jakiegokolwiek miejsca, chociażby pokojówki, na wyjazd zagranicę. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla Z. W. 25096

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacji, Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Potrzebny jest uczeń z gimnazjum realnego do korepetycyj. Ulica Żórawia domu № 36, mieszk. № 21. 25383

Paryżanka młoda, udziela lekcyj u siebie i na mieście, zna niemiecki i polski język. Królewska 3—8, od 6—9 wieczorem. 25457

Potrzebna bona niemka, do dwojga małych dzieci, rekomendacja i pochodzenie wymagalne. Wiadomość: kantor hotelu Drezdeńskiego. 25391

Potrzebna młoda nauczycielka. Wiadomość: Marszałkowska № 132, m. 3. 25452

Student, doświadczony korepetytor, przygotowuje do egzaminów. Elektoralna 5, mieszkania 17. 25453

W Łodzi. Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2002r

W Krakowie, wdowa po lekarzu przyjmuje panny na stancję. W domu niemka i francuzka; opieka rodzicielska. Plac Szczepański № 6. 25395

Doniesienia osobiste.

List N. N. za № 200 na poczcie. 25390

List dla N. N. 200 na poczcie. 25380

List poste-restante Warszawa dla N. N. 200 jest na poczcie. 25422

N. N. Kalisz ma ważne listy pod wiadomym adresem. Zapracowany. 25460

Oferta poste-restante N. N. 200 złożona. 25421

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona starsza, ewangeliczka, poszukuje posady lub za gospodynię. Ulica Chłodna № 46, m. 15. 24811

Były urzędnik (lat 29), obeznany z przepisami policyjno-sądowemi, poszukuje posady administratora domów, inkasenta, kasjera, magazyniera w browarach, cukrowniach, gorzelniach lub innych przedsiębiorstwach w Warszawie lub na prowincji. Może złożyć kaucję i rekomendację osób poważnych. Oferty pod F. B. przyjmuje Kurjer. 2055r

Frebiówki różnych narodowości, gospodynie uzdolnione, kasjerki, ekspedjentki, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 21555

Inteligentna, młoda, dobrej rodziny osoba, godna zaufania, energiczna, taktowna, pracowita, jako wyborna gospodyni domowa, poszukuje samodzielnego zarządu na wyjazd.— Świadectwa 2 i 3-letnie chlubne. Oferty: Wilcza № 39, m. 13. 25493

Mechanik montier, obeznany specjalnie z maszynami parowemi, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. G. 25433

Młodzieniec z 3-klasowem wykształceniem gimnazjalnem, z gruntowną znajomością matematyki, języka polskiego, russkiego i częściowo niemieckiego, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera dla „Kazimierza." 25426

Młody człowiek, chrześcjanin, lat 30, z kilkoletnią praktyką handlową, znający gruntownie język niemiecki, ostatnio jako buchalter-korespondent w interesie fabrycznym, poszukuje posady od 1-go października r. b. lub wcześniej. Łaskawe oferty uprasza składać pod lit. „A. L. 4" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 25311

Młoda osoba, skromnych wymagań, znająca krawiecczyznę, pragnęłaby wyjechać na kilka miesięcy na wieś, mogłaby dopłacać pewną umówioną kwotę. Oferty z wyszczególnieniem warunków i adresu uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Wieś." 25427

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do towarzystwa lub zaopiekowania się chorą osobą. Oferty „Na wyjazd" przyjmuje Kurjer. 25463

Osoba młoda, posiadająca średnie wykształcenie, znająca wszelkie roboty, poszukuje zajęcia na wyjazd. Łaskawi państwo raczą nadsyłać oferty: ulica Twarda № 66, m. 18, od godziny 2 do 5-ej. 25431

Osoba praktyczna poszukuje zarządu domowego gospodarstwa lub miejsca kasjerki.— Krakowskie-Przedmieście 51—4. 25316

Poszukuję posady buchaltera na parę godzin dziennie. Żórawia 6, m. 15. 24656

Uzdolniona w kroju, krawiecczyźnie, poszukuje zajęcia prywatnie. Hoża 22, mieszkania 24. 25499

Wykwalifikowany buchalter i korespondent w językach russkim, polskim i niemieckim, z 17-letnią praktyką w różnych branżach kupiectwa (ostatnie trzy lata samodzielnie prowadził większy interes), mający gotówką rs. 3,000, pragnie wstąpić jako czynny wspólnik do interesu już egzystującego lub poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty sub „G.", Nowolipie 34, m. 12. 25238

Wdowa w średnim wieku, samotna, poszukuje obowiązku do wszystkiego lub do kuchni. Wronia 50, u Wilczeńskiej. 25489

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, młoda, umiejąca szyć, potrzebna do dwojga dzieci. Wiadomość: skład masła, Chmielna 45, od 9 do 12-ej. 25185

Bufetowa, panienka, pisząca po russku, potrzebna zaraz do restauracji, można razem z matką gospodarną w kuchni. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Bufet." 25435

Bufetowa potrzebna od 15-go sierpnia do restauracji, Resursa Kupiecka. 25480

Do interesu handlowego potrzebna kasjerka z kaucją rubli pięćset. Gwarancja pewna, oparta na interesie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „B. 7." 25500

Do fabryki krawatów potrzebne są zaraz zdolne pracownice. Tłomackie № 11. 25449

Ekspedytor, krajowiec, posiadający języki polski i niemiecki, znajdzie natychmiast posadę u Hein, Lehman et Comp. w Sosnowcu. 2056r

Kucharka, niemka, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna. Świętokrzyzka 26, kantor, 1-sze piętro. 25494

Korzystna posada. Subjekt obznajmiony z wyrobami platerowanemi, biegły ekspedjent, znający się zarazem na buchalterji, władający językami polskim, russkim, niemieckim w słowie i piśmie, znajdzie korzystną i stałą posadę w Warszawie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod J. A. 25317

Mężczyzna chory, w średnim wieku, poszukuje do opieki na wyjazd na kurację gardemalade w starszym wieku, z językiem niemieckim i polskim. Oferty poste-restante Warszawa dla „N. N. 200." Zawiadomić w Kurjerze o złożeniu oferty. 25293

Młody człowiek potrzebny jest do zakładu bronzowniczego, może mieć stałe zajęcie. Nowolipie № 8. 25466

Maszynistki do bielizny mężkiej zaraz.— Ulica Pańska № 90, m. 18. 25459

Ogrodnik szklarniowy, bukieciarz, potrzebny; 360 rs. pensji, mieszkanie, procent.— Zakład ogrodniczy, Leszno 20. 25507

Osoba w średnim wieku, przyzwoitego prowadzenia, znająca język russki, może dostać miejsce kasjerki w niewielkim handlu.— Oferty: Armawir, Kubański obwód, Marceli Koneczny. 25437

Osoba udzielająca tanio lekcyj na fortepianie, zechce złożyć adres z ceną w Kurjerze dla „Amatora." 25465

Osoba umiejąca korespondować po francusku i russku, godziny dowolne, zechce złożyć ofertę w tychże językach z oznaczeniem wynagrodzenia pod „Korespondencja" do Kurjera Warsz. 25440

Potrzebne uzdolnione panny do magazynu mód, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Świętojerska № 32, 1-sze piętro, mieszkania 4. 25253

Potrzebny chłopiec do ślusarza. Ul. Podwale № 14. 25295

Potrzebny jest od 13-go września r. b. dozorujący chłopców w domu sierot Zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie. Pożądany żonaty, bezdzietny, wyznania niezbędnie ewangelickiego. Zgłaszać się należy od 1-go września n. s. do członka kolegjum kościelnego, ulica Oboźna № 5, mieszkania № 7. 24791

Potrzebny chłopiec do tapicera. Nowy-Świat № 1. 25054

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Nowy-Świat 12. 25099

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, na wyjazd. Wiadomość: hotel Niemiecki 75, między 6—8-mą po południu. 25340

Potrzebuję kawalera do prowadzenia rachunków i meldunku. Ul. Dzielna № 93. 25278

Pomocnik buchaltera, człowiek młody, ze znajomością polskiej i russkiej korespondencji, potrzebny zaraz. Oferty pod „Pomocnik buchaltera" w Biurze ogłoszeń, ulica Wierzbowa 8. 25291

Potrzebna panienka, prasowaczka, na stałą, z zupełnem utrzymaniem, do pralni przy ulicy Chłodnej № 13, przez sklep od Walicców. 25462

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa z kaucją rs. 100. Wiadomość: ulica Solna № 13, w kantorze piekarni. 25434

Potrzebne maszynistki do pończoch oraz panie mające własne maszyny. Wilcza 15, m. 8. 25486

Potrzebne zdolne staniczarki do pracowni Marji, ulica Miodowa № 14. 25432

Potrzebne panny do szycia drobiazgów.— Grzybowska 29, m. 14. 25491

Potrzebna zupełnie uzdolniona panna do ubierania kapeluszy. Nowolipki № 4, Burgin. 25404

Potrzebny jest zaraz zdolny czeladnik do reparacji maszyn do szycia. Wiadomość: Nalewki № 17, u mechanika. 25401

Potrzebne prasowaczki zdolne do nowej bielizny, zaraz. Pralnia, ulica Wąska Freta № 28. 25398

Potrzebne dwie sklepowe do sklepów piekarskich z kaucją rs. 100. Ulica Chłodna № 4. 25393

Potrzebny subjekt handlowy. Wiadomość Łazienki, klub ułański. 25387

Potrzebne są maszynistki do pończoch, kompletnie uzdolnione. Wiadomość: Leszno № 3 mieszkania 2. 25385

Potrzebna jest na wyjazd do Rosji zaraz panna, polka lub niemka, znająca dobrze krawiecczyznę damską i krój. Wiadomość: hotel Niemiecki № 37, zrana od 9 do 11-ej, wieczorem od 7 do 9-ej. 25384

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny, zaraz. Zimna 7—10. 25377

Potrzebne uzdolnione staniczarki. Żórawia № 9, m. 1. 25374

Potrzebne maszynistki (Wheler-Wilson) do bielizny damskiej. Ulica Ciepła № 9, mieszkania 31. 25414

Sklepowa obznajmiona z branżą bieliźnianą potrzebna. Wiadomość: Podwale 3, „Adela." 25458

Subjekt handlowy, zdolny, uczciwy, katolik (starszy), potrzebny z gwarancją. Oferty: Wilcza 27, Giełżyńskiemu. 2057r

Ślusarz monter i pomocnik potrzebni zaraz. Leszno 88, F. Weschke. 25394

Uczeń potrzebny do zakładu optyczno-mechanicznego. Pik, Niecała 2. 25382

Uczeń potrzebny do handlu win. Aleje Jerozolimskie 47, róg Marszałkowskiej. 25408

W dobrem gospodarstwie pożądany jest praktykant. Dowiedzieć się można o warunkach: Nowogrodzka 17, mieszk. 14, zrana od 10 do 12-ej. 25406

Zdolne dziurkarki do bielizny mężkiej mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie. Wierzbowa № 6, hotel Angielski, m. 80. 25497

Zdolne maszynistki do maszyn Wilsona, podręczne do bielizny i dziurkarki potrzebne zaraz. Nowolipie № 15, m. 1. 25484

Kupno i sprzedaż.

A) Maszyny do pisania systemu „Caligraph" poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2026r

A) Rowery używane na gumach pneumatycznych, dętych i pełnych, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie - Przedmieście № 5. 2018r

A) Kosiarki do trawy, ulepszonej konstrukcji, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2041r

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła sprzedaje tanio Koperski. Elektoralna 45. 23631

A. Piękny mopsik dwumiesięczny oraz 40 do 60 zeszytów Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat 59, m. 19. 25412

Bryczka i wolancik do sprzedania. Mokotowska № 24. 25411

Do sprzedania maszyna Whelera, garderoba damska. Tłomackie 1, m. 10. 25456

Do sprzedania różne muzykalja oper i operetek, egzemplarze dramatów i komedyj tanio. Wiadomość: Długa 23, m. 9, od 8—10-ej zrana, 1—4-ej po południu. 25370

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaję Makow, Solna 9. 25150

Do sprzedania meble używane za bezcen. Ulica Piekarska № 7, m. 7. 25436

Erywańska 6. Garnitur mebli masyw machoniowych, cena przystępna. Wiadomość u rządcy. 25450

Fortepian czarny Hofera tanio sprzedam.—Żórawia 4, stróż wskaże. 25483

Faeton mało używany, mocny, elegancki, do sprzedania. Dzika № 76, przy rogatce powązkowskiej. 25472

Garnitur salonowy, gabinetowy, otomany, szeslong do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 25442

Garnitur mebli rzeźbiony, wyborowej roboty i otomana piękna do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 25502

Garnitur, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 25376

Jest do sprzedania tanio ogier do rozpłodu. O cenie dowiedzieć się na miejscu, u weterynarza lejb-gwardji ułańskiego pułku Dowbora, w Łazienkach. 25261

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Pańska 10. 25467

Kupiłbym szafę ciemną rozbieraną, używaną. Wiadomość: Nowolipie 41, mieszkania 5. 25443

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kapiszonówkę tanio sprzedam. Sosnowa 1—7, od 5—7-ej. 25373

Kupuję maszyny krawieckie, wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszk. 34. 25111

Kuc szwed, rzadkiej piękności, z chomontem i szarabanem, bryczka kocz i kareta tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 9. 25090

Kupię sklepowe naczynia do nafty, używane. Wiadomość: Chłodna 64, m. 23. 25104

Kaktusy, kolekcja do sprzedania. Elektoralna 7, mieszk. 5. 25161

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Lando gumowe, zwyczajne koła, amerykan, dwukółkę, pianino koncertowe sprzedam tanio. Nowy-Świat 8, gdzie wynajem ekwipaży. 22975

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25343

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów z żardinierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 25328

Meble. Garnitur mało używany za rs. 45, garniturek fantazyjny rs. 38, otomana 18 rs. Widok 22—24. 25296

Meble miękkie jutą kryte, lampa wisząca, kula dla chorego na nogi, kufer podróżny, „Tygodnik Ilustrowany" lata 1880—1887. Hoża 13, m. 1. 25043

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Żelazna 79, m. 2. 25481

Mebli garnitur krytych, kredens dębowy rzeźbiony, otomana tanio. Solna 8, mieszkania 14. 25488

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 25476

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 25498

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 25447

Maszynę Singera dobrze szyjącą sprzedam tanio. Dzielna 12, Ukraińczyk. 25469

Maszyna ręczna Singera do sprzedania.—Chmielna 9—4. 25399

Maszyna drukarska w dobrym stanie potrzebna do drukarni E. Kędzierskiej, Miodowa 12. 25378

Od godziny 9 rano do 11-ej i od 3 do 5-ej, do sprzedania garnitur mebli czarnych, jutą krytych, portjera, lustro, stolik do kart, magiel żelazny pokojowy. Trębacka № 3, mieszkania 2. 25213

Pies i suka, buldogi moręgowate, wyborne stróże, do sprzedania tanio. Zaokopowa № 5/5421, magazyny solne d. ż. w.-w. 25339

Pozytewkę do nauczania kanarków kupię. Świętokrzyzka 28, felczer. 25418

Rower pneumatyczny, cały niklowany, mało używany, tanio sprzedam. Nowe-Miasto, gdzie fabryka noży Bieńkowskiego, stróż wskaże. 25154

Rower tanio do sprzedania. Tłomackie 13, w składzie kół gumowych. 25496

Rower bardzo mało używany na pneumatycznych gumach za połowę ceny do sprzedania. Wierzbowa 6, fabryka stempli. 25371

Rower pneumatyczny fabryki Ormond, mało używany, do sprzedania. Wiadomość: Graniczna № 16, stróż wskaże. 25368

Rower angielski na pneumatycznych gumach, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Ulica Żabia № 5, mieszkania 14. 25416

Rower używany niedrogo kupię. Rymarska 10, Leuba. 25260

Rower pneumatyczny Swift № 1 sprzedam tanio. Ulica Marszałkowska 143, w drukarni. 25299

Smołę na centnary i beczki sprzedaje skład D. Dyderskiego, Krucza № 44. 24580

Są do sprzedania stare wartościowe skrzypce. Złota 55, mieszkania 38. 25441

Trzy skrzypce włoskie do zbycia. Hotel Saski 89. 25282

Tanio sprzedaję cztery pary portjer jasnych, imitujących gobelinę, dwa materace włosiane, okulary w złoto oprawne № 17, „Historję naturalną" Hayeka, mundur realny z czapką na 14—16 lat, zegarek złoty z dewizką, kufer duży do futer i pościeli. Wiadomość: Długa 23, m. 9, od 8 do 10-ej i od 1 do 4-ej po południu. 25247

Tanio sprzedam stoły jadalne dębowe, przyjmuję obstalunki. Ulica Podwale 14, stolarz. 25495

W Glinianakach, na 9-ej wiorście za rogatką moskiewską, są do nabycia konie, uprząż, owiec macior 70, skopów 30, tryki negretti, stadnik Simenthaler, źrebce, młocarnia, wialnia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, m. 20. 25451

Z powodu wyjazdu tanio nabyć można meble. Włodzimierska 2—5. 25055

Interesa handl. i majątk.

Aptekę z obrotem 8,000—12,000 rs. zadzierżawię. Oferty: Aptekarzowi w Siennicy, przez Nowo-Mińsk. 24787

Aptekę sielską w Siennicy, gub. warszawska, z obrotem rs. 1,200, sprzedam. Szczegóły na miejscu. 24786

A) W każdym czasie do sprzedania bardzo korzystny interes, dający utrzymanie rodzinie; może prowadzić niefachowy. Wiadomość: Leopoldyna 25, od 12 do 2-ej. 2054r

Apteczny skład sprzedam za cenę kosztu.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Konradowi." 25448

Do sprzedania dom z placem i ogrodem 3,000 łokci, przy ul. Kamionkowskiej № 5, za rogatką Grochowską. Wiadomość na miejscu, u właściciela. 25313

Do sprzedania kolonja z zabudowaniem i ogrodem za rs. 8,000. Wiadomość na Czystem, za rogatką Jerozolimską, u sołtysa. 25058

Dom do sprzedania w okolicy Kruczej, procent spory, gotówki potrzeba około 15,000. Kupię plac na terytorjum pomiędzy Królewską a Hożą z jednej i Nowym-Swiatem a Wielką z drugiej strony, przestrzeń 3,000 ł. □ za gotówkę. Pośrednicy wykluczają się. Hoża № 38, m. 9, od 6 do 8-ej wieczorem. 25445

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Królewska 9, przy teatrze. 25379

Jest do wydzierżawienia bilard i kręgielnia. Czerniakowska № 78. 25262

Kawiarnię sprzedam dobrze idącą. Wiadomość: Świętokrzyzka № 16, w dystrybucji. 25482

Kupię folwarczek dobrze zagospodarowany, od 1½ do 2 włók, w bliskości Warszawy i kolei terespolskiej. Kapitulna № 5, mieszkania № 11. 25388

Korzystnie sprzedam dobra ziemskie, domy w Warszawie na 10%, w okolicy kolei wiedeńskiej, kapitały do lokacji, u pełnomocnika, Marszałkowska 136, mieszkania 15, do 10-ej i 4—7-ej. 24934

Magle do sprzedania. Nowy-Świat № 55. 25420

Nabędę sklep fryzjerski, razurę, restaurację lub inny handel. Oferty z ceną poste-rest. Ł. H. 25492

Odstąpię zaraz dzierżawę małego folwarku, ziemia pszenna. Wiadomość: Podwale № 26, mieszkania № 5. 25276

Plac przy kolei, zdatny pod budowę zbiorników nafty, do sprzedania. Wiadomość: ulica Górczewska № 81, u gospodarza. 25094

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 3 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 23824

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 20,000 do rozszerzenia interesu fabrycznego. Czystego zysku minimum 400 rs. tygodniowo.—Gwarancja hypoteczna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub „Delta." 25405

Restauracja do odstąpienia każdego czasu. Wiejska № 16. 25098

Poszukuję kupna domu za gotówkę lub zamianę na folwark. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wieśniaka." 25417

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu prowadzenia dwóch interesów. Wilcza № 24. 24708

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie sprzedaję. Przejazd № 4. 25093

Skład węgli do odstąpienia. Wiadomość: Żelazna № 42. 25092

Sklep naftowo-mydlarsko-spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Nowa Praga, Środkowa 14. 25424

Sklep kolonjalno-dystrybucyjno-piwny z kantorem pism sprzedam. Purzycki, Piwna № 37. 25389

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Dobra № 41. 25375

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, komorne bardzo tanie, utrzymanie zapewnione dla całej rodziny, sprzedam bardzo tanio z powodu śmierci matki. Można sprawdzić. Wiadomość: Krochmalna № 57, m. 3. 25410

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Bracka 25. 25501

W Mokotowie przy szosie № 12, m. № 4, sprzedaje się place blisko szosy mokotowskiej, 2,000 do 60,000 łokci, z budynkami i kominami fabrycznemi, na warunkach przystępnych. 25423

Z powodu nagłego wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ul. Krochmalna № 53. 25400

50 rs. zapłacę za sprzedanie b. korzystnego interesu. Stare-Miasto № 2, mieszkania 16. 25461

150-ma rublami, pożyczonemi młodemu technikowi, można rozwinąć założony korzystny interes, który stanowi jego przyszłość: Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Juljan." 25409

600—1,000 rs. potrzebuje na dobry procent młody lekarz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „600—1,000 W." 25117

3,000 kto wypożyczy na realność w mieście powiatowem, bez żadnych wierzytelności, otrzyma zajęcie administracji takowej z pensją i procentem. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla M. D. 25487

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Budynek murowany, dachówką kryty, mający 1,500 łokci □ i górę nad tymże, przy ulicy Śliskiej № 35, do wynajęcia od 1 października 1893, na zakład fabryczny lub skład, cały lub częściowo, wiadomość u zarządzającego na miejscu. 25397

Do sprzedania lub na zamianę plac, na którym może stanąć 40 stajen, tyleż wozowni i mieszkań dla dorożkarzy. Takie lokale w Warszawie, a zwłaszcza wygodne, przy zwiększającej się ciągle liczbie dorożkarzy, na ulicach przez nich zamieszkiwanych, są bardzo pożądane. Od stosunkowo niewielkiego wyłożonego kapitału, będzie dochodu z tych lokali rocznie rubli sześć tysięcy—netto. Tamże może być pobudowany lokal na szynk, kuźnię i inne warsztaty rzemieślnicze dla dorożkarzy, które przyniosą właścicielowi znakomity dochód. Wiadomość: ulica Pawia 78, mieszkania 10, do godz. 10-ej zrana, od 2-ej do 6-ej po południu. 25413

Do wynajęcia pokój przy rodzinie obywatelskiej. Żórawia 6, m. 4. 25336

Jest do wynajęcia lokal fabryczny, składający się z 6-u dużych sal, może być użyty na składy lub fabrykę giętych mebli i t. p., cały dom lub częściowo. Przemysłowa № 31, u właściciela. 24364

Lokal na cukiernię, kawiarnię, piernikarnię, restaurację, skład skór, wódek i t. p., do wynajęcia od 1 października. Cena przystępna. Ulica Świętojańska № 4. 25402

Mieszkanie kawalerskie zaraz do wynajęcia, składające się z dwóch pokojów i przedpokoju, ze zlewem i wygódką. Cena rs. 250 rocznie. Przy ulicy Bielańskiej № 4, wiadomość u stróża. 25284

Od 1-go sierpnia do wynajęcia 3 pokoje razem lub oddzielnie, z meblami i stołowaniem lub bez. Solna № 18, 2-ie piętro, mieszk. 4. 25270

Od 1-go sierpnia na 2 miesiące do wynajęcia 3 duże pokoje, kuchnia, umeblowane, z usługą i naczyniami kuchennemi. Chmielna, 52, mieszkania 8. 25330

Pałacyk: 8 pokojów, ogródek, werenda, łazienka, eleganckie, pojedyńcze i większe mieszkania, zaraz. Piękna 44. 25193

Pokoje dwa razem, lub oddzielnie, do wynajęcia zaraz. Wielka 33, m. 30. 25269

Pokoje umeblowane, wszelkie wygody i domowe obiady. Marszałkowska № 123, mieszkania 5. 25059

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój z alkową, umeblowany, z usługą i samowarem, miesięcznie rs. 12. Wiadomość w Sklepie Marji Drasz: Nowo-Senatorska № 6. 24890

Pokój do wynajęcia na dole, od frontu, z meblami i usługą dla kawalera, w każdym czasie. Ulica Żórawia № 12, m. № 2. 25415

Salon, pokój, meble, fortepian. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 25438

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia, wodociąg. Sosnowa 11. 24777

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia, wodociąg. Wspólna 4. 24776

Za bezcen do wynajęcia na miesiąc lub półtora miesiąca: salon, przedpokój i jadalny, łącznie każdy z tychże osobno, może być i z kuchnią. Aleje Jerozolimskie 70, mieszkania 7. 25479

Zaraz do wynajęcia do 1-go października lokal z czterech pokojów, przedpokoju, kuchni, balkonem, na 1-em piętrze. Wiadomość w drukarni, Tłomackie 10. 25263

4 pokoje, przedpokój, waterklozet etc., 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Krucza № 13. 25455

6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka etc., 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 25454

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkanie w Grodzisku. Wiadomość: Wielka 33, pomiędzy Złotą a Chmielną, w cukierni Rejncharda. 25396

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 25318

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, m. 22. 24907

Akuszerka. Pokoje oddzielne wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 24861

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 23110

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 22764

Dnia 28-go, to jest w piątek będąc w łazience zimnej kąpieli pozostawiono broszkę z fotografją wojskową, jako droga pamiątka. Uprasza się o oddanie za nagrodą: ulica Kacza № 10, do fabryki garbarskiej. 25439

Ewa Łapińska, właścicielka fabryki kwiatów wyjechała zagranicę. Niecała 7. 25219

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28. 25273

Młodzieniec wyjeżdżając do Szczawnicy, poszukuje pełnoletniego towarzysza podróży. Zawiadomienia składać proszę do kantoru Kurjera dla „Ed. M." 25289

Masażysta F. Kosiarski, upoważniony przez radę lekarską, przyjmuje od godz. 11—1. Marszałkowska 94—27. 25381

Obiady prywatne, 20 do 30 kop. Chmielna 55, mieszkania 20. 25473

Obiady prywatne od 30 kop. Wilcza 15, mieszkania 8. 25485

Poszukuję pianina do wynajęcia, tanio, na czas dłuższy. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Etiudy." 25478

Tapicer robi tanio meble i materace, na miejscu lub u siebie. Zielna 2, m. 17. 25403

Uzdolniona w krawiecczyznie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ulica Chłodna № 64—23. 25464

Zginął czarny piesek, jamnik. Uprasza się o oddanie: Żórawia № 34, m. 4. 25407

Zdolna krawcowa szuka roboty w domach prywatnych. Oferty: kantor Kurjera przyjmuje „Krawcowej." 25446

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire" № 3, 4, 5, rub. 9.25, 11, 13.

108 Marszałkowska. Rondle mosiężne do smażenia konfitur, klosze druciane przeciw muchom, klatki, żelaza do prasowania.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od 2.75, umywalnie, kuchenki benzynowe, lodownie pokojowe poleca najtaniej skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego. 24817

111 Marszałkowska, Exsiccator, istnieje tylko jeden, jak Departament Przemysłu i Handlu, Petersburg zaświadczył. Dostać: Marszałkowska 111. 23239

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Іюля (1 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).